



# KURIER STAROMIEJSKI

## POZNAJCIE DOBRYCH SĄSIADÓW!

Jak wiadomo, dobry sąsiad to większy spokój i bezpieczeństwo. Dlatego w tym numerze „Kuriera” prezentujemy pierwszych laureatów projektu Dobry Sąsiad, wyłonionych na podstawie zgłoszeń mieszkańców. Przedsięwzięcie zostało objęte honorowym patronatem Prezydenta Miasta Poznania.

**Z**ycie w centrum Poznania nie należy do najłatwiejszych.

A przecież są tu liczne sklepy, restauracje, bary kawiarnie, zakłady przemysłowe, gdzieś tam działają jeszcze zakłady rzemieślnicze. Ważniejsi niż infrastruktura są mieszkańcy, bez których, bez których nie byłoby miasta. Wierzymy, że w ramach dobrosąsiedzkich relacji można tworzyć przyjazne miejsca



pracy i komfortowe warunki życia. Przede wszystkim powinniśmy ze sobą rozmawiać – warto zacząć od mówienia sąsiadom miłego „dzień dobry”.

Rada Osiedla najpierw rozpoczęła prace nad stworzeniem Kodeksu Dobrych Praktyk Starego Miasta, kilku prostych zasad porządkujących relacje społeczne. Dziś zapraszamy do projektu Dobry Sąsiad, w ramach którego chcemy pokazywać tych przedsiębiorców i społeczników, których działania poprawiają życie na Starym Mieście. Jesteśmy przekonani, że plakietka Dobry Sąsiad – przyznawana m.in. lokalom gastronomicznym – będzie dobrą turystyczną rekomendacją.

Rada Osiedla Stare Miasto postanowiła wyróżniać przedsiębiorców, którzy nie tylko realizują swój podstawowy cel, jakim jest prowadzenie

dobrego biznesu (tym samym płacenie podatków), ale przede wszystkim postępują uczciwie wobec swojego otoczenia.

– Żeby zmieniać własny fyrtel, potrzebne są przede wszystkim pozytywne wzorce. Zbyt często narzekamy, zamiast wskazywać na dobre przykłady, czyli tych, którzy swoim zaangażowaniem robią coś więcej dla lokalnej społeczności. Właśnie takie postawy chcemy promować – mówi radny Tomasz Dworek.

– Rada Osiedla chce promować tych sąsiadów, którzy pielęgnują zieleni, nie hałasują, legalnie parkują, przedsiębiorców zatrudniających pracowników na umowę o pracę, tych, którzy regularnie sprzątają ulice i podwórka lub po prostu dostrzegają drugiego człowieka – podkreśla radna Maria Sokolnicka-Guzek.

## KSIĄŻKOWE REGAŁY ZAPRASZAJĄ DO CZYTANIA!

Książkowe regały działają w Poznaniu od prawie pięciu lat. Na początku były to cztery punkty, w których nieodpłatnie można było przekazywać czy wymieniać książki (tzw. bookcrossing), ale do dziś przetrwały tylko dwa i niestety nie wyglądają już estetycznie.

**R**egał na placu Wolności ma wyrwane drzwi, jest brzydko oklejony i wymalowany, z kolei „biblioteczka” na Fredry do niedawna nie miała obydwu szyb. Zniknęły natomiast punkty przy Teatrze Polskim i BWA – mówi radna Lidia Koralewska, która podjęła interwencję, prosząc magistrat o konieczne remonty.

Szafą dla moli książkowych na Fredry, którą nazwano Mirkiem, opiekuje się CK ZAMEK. Specjalne szyby zbite przez wandalów udało się już wymienić, na naprawę wciąż czeka regał Biblioteki Raczyńskich na placu Wolności.

Początkowo sporo bookcrossingowych pozycji zostawiały miejskie instytucje. Jak się wstępnie szacuje, w ciągu pięciu lat tylko w jednym punkcie wymiany książek właściciela zmieniło kilkanaście tysięcy woluminów. Obecnie większość książek przynoszą sami poznaniacy – są to nie tylko powieści, ale także szkolne podręczniki czy tomy do języków obcych. Zachęcamy do wymiany dzięki dzieleniu się książkami. I oczywiście namawiamy do codziennego czytania!



## BLOKOWISKO PRZY CYTADELI? TO ZŁY POMYSŁ!

Należy zachować wyjątkowy charakter północnej części Starego Miasta, ze Starą Rzeźnią i osią widokową w stronę Cytadeli – powtarzali władarze i urzędnicy podczas publicznych dyskusji. Jednak ostatnie decyzje o warunkach zabudowy wydane inwestorom podważają głoszone wcześniej idee rewitalizacji.

Staromiejscy radni obawiają się, że inwestycje w rejonie ulicy Kutrzeby – przy małej i mało znanej ul. Na Podgórniku – utrudnią powstanie trzeciego toru aglomeracyjnego oraz domknięcie pierwszej ramy komunikacyjnej, powodując jeszcze większe problemy z ruchem w Poznaniu.

Jesienią 2016 r. Rada Osiedla prosiła władze o przystąpienie do prac nad miejscowym planem zagospodarowania, co pozwoliłoby uporządkować sytuację planistyczną i urbanistyczną

w mieście. Niestety, tak się nie stało, a magistrat zdecydował się na wydanie warunków zabudowy dwóm ogromnym inwestycjom – trzeciego w tym rejonie akademika dla kilkuset studentów, ale z minimalną liczbą miejsc postojowych (siedem na stu mieszkańców!) i kolejnego blokowiska.

Radni przestrzegają przed hojnymi zapewnieniami deweloperów o realizacji pierwotnych

– Zastanawia nas, jak deweloperzy zamierzają sprzedawać mieszkania w bezpośrednim sąsiedztwie torów kolejowych i drogi szybkiego ruchu. Czy będą zapewniać przyszłych mieszkańców, że linie komunikacyjne nie powstaną albo że zostaną ustawione ekrany akustyczne? – komentuje radny Andrzej Rataj.

– Akademik miałby powstać na gruntach należących dziś do miasta. Wniosek o warunki zabudowy złożyła prywatna uczelnia. Wystąpiła ona również z propozycją kupna działek z pięćdziesięcioprocentowym rabatem, co jednak zależeć będzie od decyzji władz Poznania – informuje radny Tomasz Dworek.

planów. Przez brak właściwego nadzoru miejskich służb lokalnej społeczności borykają się z licznymi problemami. Tak się dzieje m.in. w Naramowicach, przy ul. Saperskiej na Wildzie, na ul. Szyperskiej na Starym Mieście, a ostatnio przy Morzycańskiej na Ratajach.

Wszędzie tam miasto nieskutecznie egzekwuje deweloperskie zobowiązania.

Wkrótce Rada Osiedla Stare Miasto planuje kolejne spotkanie z udziałem lokalnej społeczności i miejskich urzędników. Zapowiada się gorąca dyskusja.



## PATOWA SYTUACJA W KAMIENICY NA UL. KOŚCIUSZKI?

W miejskiej kamienicy przy ul. Kościuszki 80 prowadzone są prace związane z wymianą instalacji grzewczych w ramach proekologicznego programu Kawka. Byłaby to dobra wiadomość, gdyby nie całkowity bezwład organizacyjny i budowlany, na który skarżą się mieszkańcy.

Niektórzy mieszkańcy już od połowy maja przebywali na urlopiach, by dopilnować prac w swoich domach. Okazało się jednak, że robotnicy zjawili się dopiero w lipcu. I to bez odpowiednich materiałów!

– Robotnicy dziurawią ściany, po czym znikają na kilka dni.

A dodatkowo brak materiałów, np. kaloryferów i odpowiednich rur, powoduje przedłużanie się robót. Ludzie całymi dniami muszą przebywać na



zewnątrz z powodu dużego zapylenia i hałasu w mieszkaniach – relacjonuje Mirosława Halilović z zarządu osiedla.

Nie wiadomo, kiedy uciążliwe prace się zakończą, zapewne – nieprędko. Podczas interwencyjnego spotkania zorganizowanego przez Radę Osiedla stwierdzono, że wykonawca nie radzi sobie z remontem. **Firma ta realizuje prace także w dziewięciu innych miejskich kamienicach!**

W opinii władz ZKZL sytuacja jest patowa, bo firma, która wygrała przetarg, co prawda zaoferowała najniższą cenę, ale już teraz występują obawy o dotrzymanie terminu.

W opinii Alicji Wilak, wiceprzewodniczącej Rady Osiedla, sytuacja jest bardzo poważna. Może się okazać, że mieszkańcy na zimę nie będą posiadać ogrzewania.

Usunięcie wykonawcy z placu budowy spowoduje powtórzenie czasochłonnego przetargu. A przecież ze względu na dofinansowanie z Unii Europejskiej prace te należy przeprowadzić przed sezonem grzewczym.

Na mieszkańców kamienicy czekają niestety dalsze utrudnienia, tym razem związane z doprowadzeniem ciepłej wody. Wykonawca tych prac wyłoniony wyłoniony został pod koniec sierpnia.



## 170 NOWYCH KOSZY NA STARYM MIEŚCIE

Dla poznaniaków porządek wciąż jest bardzo ważny! Ponad 2 tysiące osób poparło projekt Czyste Stare Miasto, realizowany z budżetu obywatelskiego. W ubiegłym roku udało się nie tylko wyszorować chodniki czy wywieźć góry śmieci, ale także zakupić 170 koszy.

Celem projektu było gruntowne posprzątanie staromiejskich uliczek. Chodziło o coś więcej niż standardowe działanie. Najważniejsze było usunięcie butelek czy papierów z krzaków, ale też pozbycie się wszechobecnych petów, gum do żucia i psich odchodów. Na te działania zaplanowano 200 tysięcy złotych.

Ważne było – nie tylko w sensie estetycznym – ciśnieniowe wyczyszczenie kilku zaułków z uryny i fekaliiów. Koszty tych działań zamknęły się w kwocie 19 800 złotych, co pozwoliło Radzie Osiedla po konsultacjach pozostałe środki przeznaczyć na inne przedsięwzięcia.

Pieniądże zostały też wykorzystane na oczyszczenie poziomych znaków drogowych, przyulicznych terenów zielonych oraz na mycie chodników. Niestety, podcienia kamienic przy Wodnej, Gwarnej i Paderewskiego wciąż bywają publiczną toaletą. ■



## JAKIE ZMIANY NA PLACU RATAJSKIEGO?

Jeden z najważniejszych staromiejskich placów często jest sypialnią i toaletą dla bezdomnych. Mieszkańcy wskazują, że potrzebne jest tu nowe zagospodarowanie przestrzeni.

O tym, jak w przyszłości powinien wyglądać plac Ratajskiego staromiejscy radni rozmawiali z zastępcą prezydenta Poznania, przedstawicielami Zarządu Zieleni Miejskiej i funkcjonariuszami straży miejskiej, a także z rektorem Uniwersytetu Artystycznego.

Mieszkańcy zgłaszają do Rady Osiedla dwa rodzaje problemów: pierwszy dotyczy bezpieczeństwa, drugi związany jest z estetyką placu. Przez całą dobę kilka ławek zajmują osoby bezdomne. Udręką jest także ich nocowanie – koczowanie na placu oraz załatwianie potrzeb fizjologicznych w krzakach.

– W pomoc zaangażował się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ale oferta wsparcia i zamieszkania w ośrodku dla bezdomnych nie spotkała się z zainteresowaniem – informuje radna **Alicja Wilak**.

Jeżeli te osoby nie są pijane, to także straż miejska ma ograniczone możliwości działania, a i tak mandaty są trudne do wyegzekwowania.

W opinii mieszkańców zieleni wygląda nieestetycznie, nie jest przycięta, sprawia wrażenie zaniedbanej. Z tymi argumentami nie zgadza się Tomasz Lisiecki, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej i przekonuje, że miejsce to zostało zaprojektowane przez specjalistę i nie są tu wymagane pilne prace ulepszące.

Profesor Wojciech Hora, rektor Uniwersytetu Artystycznego, zauważa, że

przede wszystkim powinno się określić funkcję miejsca, czyli jego przeznaczenie, a także to, jaką rolę plac powinien odgrywać w przestrzeni miejskiej. Może to być funkcja wypoczynkowa, integracyjna lub po prostu skwer – co powinno być spójne z zaplanowaną zielenią czy meblami miejskimi.

To mieszkańcy powinni wskazywać swoje potrzeby – podkreślał zastępca prezydenta Poznania Mariusz Wiśniewski, który zwrócił uwagę, że przez lata mogła się zmienić pierwotna funkcja placu i estetyczne oczekiwania lokatorów pobliskich domów.

Plac Ratajskiego został zrewaloryzowany prawie 15 lat temu jako oaza zieleni. Rozważano wówczas możliwość postawienia tam, podobnie jak przed wojną, fontanny lub rzeźby. Współczesne uwarunkowania terenowe i plany miasta dotyczące poprowadzenia linii tramwajowej na ulicę Młyńską sprawiły, że zrezygnowano z tych założeń.

– Dziś pełni inne funkcje, czas na korektę stanu aktualnego placu i nową wizję przestrzeni publicznej, w której zieleni odgrywałaby nadal zasadniczą rolę, ale w nieco skorygowanej formie – zaznacza radny **Michał Kondella**.

– Chaos, jaki stwarza rozrośnięta zielen, nie zachęca do spędzania w tym miejscu wolnego czasu. Potrzebna jest ciekawsza mała architektura. Obecne tam ławki są brzydkie, nie skłaniają do spoczynku na dłużej – mówi radna **Małgorzata Osińska**.

Nad różnymi koncepcjami placu pracują studenci Uniwersytetu Artystycznego. Pierwsze projekty będziemy mogli poznać jeszcze w tym roku. ■

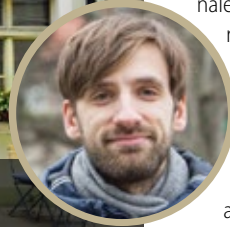


COCORICO | UL. ŚWIĘTOSŁAWSKA 9

## Rodzinny biznes

**R**estauracja i kawiarnia Cocorico to rodzinny biznes z prawie dwudziestoletnią tradycją. Mieści się w kamienicy należącej od prawie stu lat do rodziny Głogowskich. Serwuje się tu smaczne potrawy w przytulnym otoczeniu. Właściciele dbają o przestrzeń, podejmują także mnóstwo różnych inicjatyw, angażując się społecznie. Warto

odnotować, że Paweł Głogowski (na zdj.) jest pomysłodawcą i współzałożycielem stowarzyszenia Ulepsz Poznań oraz fundacji Junior – społecznych organizacji działających na rzecz poprawy życia w mieście. Jest także inicjatorem postawienia regałów książkowych, a także projektu Fyrteł, idei wspierającej lokalnych przedsiębiorców, czy konkursu Wzorcowy szyld. Restauracja Cocorico udowadnia, że szczytne idee można realizować w praktyce! ■



## Tajemnicą sukcesu jest zakwas

**K**lienci z całego Poznania chętnie przyjeżdżają tu po sprawdzone wypieki, chleb i słodkie! Często też mówią o tym miejscu: nasza piekarnia.

Miejsce to od pokoleń służy mieszkańcom Starego Miasta, ale są też wierni klienci, którzy przyjeżdżają tu z odległych dzielnic. Tajemnicą sukcesu – jak mówi

Mikołaj Frąckowiak, wnuk założyciela piekarni – jest zakwas wytwarzany od dziesięcioleci, niezmienna receptura i niestosowanie polepszaczy. – Wypiekanie chleba to piękne rzemiosło, ciężka praca, ale też i pasja. Mamy szczęście do ludzi, nie byłoby smacznego pieczywa, gdyby nie piekarze, fachowcy, którzy od lat pracują na swoich stanowiskach. Chcielibyśmy, by mogli wykształcić swoich następców, ale niestety brakuje chętnych do nauki zawodu – mówi pan Mikołaj. Dzielenie się chlebem to bardzo ważny symbol w naszej kulturze. Piekarnia wspiera swoimi wyrobami potrzebujących, m.in. warsztaty terapii zajęciowej i organizację przykościelną – podkreśla radna Lidia Koralewska. ■



Franek Sterczewski

**C**o prawda mieszka na Wildzie, ale serce zostawił na Starym Mieście. Choć większość poznańców kojarzy go zapewne z łańcuchem Świątła, Franek od lat zabiega o dwie rzeczy. Pierwszą z nich jest estetyka i dążenie do rewitalizacji zaniedbanych przestrzeni. Nie do rewaloryzacji, odnowienia, ale społecznego ożywienia szarych miejsc, jak choćby plac przed Teatrem Polskim. Drugą sprawą jest podejmowanie trudnych rozmów – z mieszkańcami, aktywistami i urzędnikami.

– Ma dobrą duszę, zawsze pomoże, doradzi, pobudzi innych do działania. Tkwi w nim wulkan społecznikowskiej energii i dzięki temu jest ulubionym dobrym sąsiadem – czytamy w uzasadnieniu zgłoszenia.

Sterczewski dyplom Dobrego Sąsiada powinien otrzymać choćby za małe, ale znaczące przesłanie. Chodzi o dbałość o zieleń i apele o szanowanie przyrody, a także poranne sprawdzanie stanu staromiejskiego zieleńca podczas Łańcucha Świątła. Bo porządek musi być! ■



PIEKARNIA FRĄCKOWIAK | UL. DŁUGA 12

## Dobry punkt

**R**estauracja z Wrocławskiej 7 jest dowodem na to, że można prowadzić gastronomiczny biznes bez brutalnego parcia „na zysk”, ale dostosowując się do społecznych, sąsiedzkich reguł. Donatello to dobry punkt na poznańskiej restauracyjnej mapie! ■



RESTAURACJA DONATELLO | UL. WROCŁAWSKA 7





DOBRA KAWIARNIA | UL. NOWOWIEJSKIEGO 15



UL. ZA BRAMKĄ 1

## Dobrze karmić

**D**obra Kawiarnia oraz Dobra i Wino to dwa staromiejskie lokale, w których zatrudniane są osoby z niepełnosprawnością. Własnymi siłami pieką chleb, wypalają kawę i przygotowują posiłki. A przy okazji uczą się samodzielności i zmieniają swoje życie.

Przez kilkanaście lat chodzili do pracowni terapii zajęciowej i wreszcie znalazł się ktoś, kto dał im pracę. To bardzo ważne dla każdego, a zwłaszcza dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Dominik Marszałek i Agnieszka Frankowska organizujący pracę kawiarni mówią: – W naszej wspólnej firmie, spółdzielni socjalnej, chcemy dobrze karmić, ale także zmieniać stereotypy na temat osób z niepełnosprawnością intelektualną. Ludzie często mówią o tym, że nigdy nie znali takich osób, nie mieli kontaktu, nie wiedzą, jak się zwracać do naszych pracowników. Ale okazuje się, że smakowite śniadania i obiady, które serwujemy, przełamują schematy myślenia, a jednocześnie klienci otrzymują bonus, bo robią coś dobrego dla innych ludzi.

Kuchnia Dobrej to domowe, proste smaki oparte na lokalnych i sezonowych produktach – tradycyjnie i zdrowo, także dla wegan, wegetarian, bezglutenowców i diabetyków. Można tu także kupić rękodzieło i przetwory wykonane przez uczestników warsztatów terapii zajęciowej. ■

## Ciekawy neon

**T**o nie jest lokal z długą historią, ale właściciele mocno zaangażowali się w to, by miejsce było przyjazne sąsiadom. Zresztą sami mieszkają w tym samym fyrtlu. Wyróżnienie przyznajemy za smaczną i oryginalną kuchnię, uliczne stoliki i za ciekawy... neon. Jest nie tylko estetyczną wizytówką, ale zapewnia skuteczniejszą formę reklamy niż potykalce czy pstrokaty banery. Dobrze jest mieć swoją restaurację „pod nosem”! ■

trudno o wolny stolik, a przed lokalem na swoje dania na wynos czekają zgłodniały pracownicy okolicznych biur i sklepów.

W środku, przy wspólnym stole można spotkać siedzących obok siebie poznaniaków, turystów z Niemiec, Anglii, Japonii itd. To nie jest bardzo wytworny lokal, dlatego więc wychodzą takie tłumy? Odpowiedź jest prosta – sąsiedzka, dobra kuchnia i wyjątkowa atmosfera! I pani Rosita za kontuarem, pamiętająca swoich klientów, a przede wszystkim to, co zjedli podczas poprzedniej wizyty. Bo do Dziadka po prostu się wraca.

– Ja po prostu lubię ludzi, gotujemy z sercem i dbamy o jakość naszych dań – mówi pani Rosita. Myślę, że sympatia dla naszego baru wynika właśnie z niewielkiej skali działania – takiej domowej, sąsiedzkiej.

Na pytanie o przepis na najlepszego schabowego odpowiada, że po prostu potrzeba dużo dobrego mięsa, żółtego sera i podstawowych przypraw. Czyli mistrzostwo nie tkwi w wymyślnych dodatkach, ale w świeżych, sprawdzonych składnikach i... w atmosferze miejsca. Klienci dostrzegają także zaangażowanie baru w pomoc dla potrzebujących. ■



POD NOSEM | UL. ŻYDOWSKA 35

## Do Dziadka po prostu się wraca

**M**ożna tu zjeść prawdopodobnie najlepszego schabowego w Poznaniu – i to w korzystnej cenie! Mówiąc pół żartem, pół serio, liczba

sprzedawanych dań ten niewielki staromiejski bar może konkurować z niejednym sieciowym gigantem. Bar początkowo mieścił się na Wrocławskiej. Dziś na Szkolnej 7



BAR TYLKO U NAS – U DZIADKA | UL. SZKOLNA 7





PIZZERIA DA LUIGI | UL. WOŻNA 1

## Rzymskie specjały

**M**ilo stołować się w tym samym miejscu od lat, wiedząc, że serwują tu zawsze dobre jedzenie. Stali klienci często dostają zniżkę, ale nie ma karty rabatowej, jest po prostu sąsiadzka życzliwość. Jednak i bez tego warto posmakować pizzy i innych włoskich (a ściślej: rzym-

skich) specjalności. Do Luigiego można wpaść na niedzielny obiad, wyprawić tu chrzciny czy zorganizować okolicznościowe przyjęcie. A także przyjść, gdy tylko najdzie ochota na dobre jedzenie! Co ważne od lat pracuje tam ta sama załoga. To jest taki prawdziwy, poznański Włoch! ■

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ  
ODDZIAŁ W POZNANIU | (Święty Marcin 69)

GENERATOR MALTA | (ul. Ratajczaka 44)



FUNDACJA ARS | (ul. Nowowiejskiego 15/15a)

## Świat dziecięcej radości

**W**chodząc do fundacji przy Nowowiejskiego, wkraczamy w świat dziecięcej radości. Tu panuje miła, szczerza i twórcza atmosfera. Prowadzący zajęcia i warsztaty są mocno zaangażowani w rozwój dzieci ze Starego Miasta. To pierwszy z powodów dobrosąsiedzkiej nominacji.

Kolejny impuls to kreatywność twórców i animatorów fundacji, których efektem są dziesiątki różnorodnych przedsięwzięć – warsztatów, festynów, spotkań, zajęć plastycznych, muzycznych, językowych. To miejsce, które wyzwala w dzieciach energię i wskazuje dobre wzorce do naśladowania. Fundacja prowadzi także Kreatywną Świetlicę, która jest miejscem pełniącym funkcję placówki wsparcia dziennego. Celem działania świetlicy jest udzielanie pomocy uczniom, których rodzice nie są w stanie zapewnić dziecku właściwej opieki w czasie wolnym od szkolnych zajęć. ■

## Troska o fyrtel

**N**ielatwo tworzyć przymierza, ale Towarzystwu Wiedzy Powszechnej – Koalicja św. Marcina udaje się angażować w zmiany na ulicy zarówno przedsiębiorców, właścicieli nieruchomości i mieszkańców. Potrafią połączyć komercję ze sztuką, wspierając artystyczne i muzyczne przedsięwzięcia. Animatorem tych działań jest Hanna Sierocka.

Dlaczego to dobrzy sąsiedzi? – Bo troszczą się o swój fyrtel, starając się polepszyć warunki życia na Świętym Marcinie. Nie zapominają także o kulturze, organizując mnóstwo imprez, koncertów i wystaw, jak Dni Sąsiada czy Letnia Kawiarenka Senioralna – podkreśla radna Alicja Wilak. ■

## Ożywianie placu

**C**o zawdzięczamy Generatorowi? Mnóstwo przedsięwzięć na rzecz sąsiadów, a także nieustanne ożywianie placu Wolności. Wydarzenia Euro 2012 pokazały ogromny potencjał Plajty i podobnych imprez, a festiwalowym animatorem od lat udaje się – choć na kilka dni – zapraszać ważnych gości do kulturalnego salonu Poznania. Działania Generatora nie obejmują

tylko samego placu, ale także okoliczne podwórka. Integracyjne projekty dotyczyły m.in. dbałości o wspólną przestrzeń, spotkań z ciekawymi ludźmi – rzemieślnikami, jak się okazało bliskimi sąsiadami, czy tworzenia kreatywnego placu zabaw dla najmłodszych. – Generator jest moim Dobrym Sąsiadem nie tylko podczas trwania Malty. Jego animatorzy działają przecież przez cały rok, po sąsiedzku – mówi radna Maria Sokolnicka-Guzek, przewodnicząca Stowarzyszenia Plac Wolności. ■



## Biznes i społeczne zaangażowanie

**M**eskalina to przykład klubu, który od wielu lat prowadzony jest z poszanowaniem staromiejskiej przestrzeni. Choć serwuje się tam m.in. rozmaite trunki, nie jest jedynie wyszynkiem, to także miejsce kulturotwórcze. Benek Ejgierd (na zdj.) rzadko szuka pieniędzy na kulturalne przedsięwzięcia w miejskiej kasie, a jednak wydarzeń w lokalu jest mnóstwo. Jak zatem Meskalina finansuje swoje projekty? Po prostu: z działalności gastronomicznej.

Na scenie w Meskalinie posłuchać można wartościowej muzyki, tekściarzy, młodych zespołów, są spotkania z filmami, pisarzami, podróżnikami. Ważni są także ludzie – od lat za kontuarem można spotkać tych samych barmanów. Benek Ejgierd potrafi łączyć biznes ze społecznym zaangażowaniem, ale bez polityki – stworzył miejsce do dyskusji przede wszystkim o Poznaniu. ■



**BENEK EJGIERD I MESKALINA | (Stary Rynek 6)**



**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZKOŁY BALETOWEJ | (ul. Gołębia 8)**



**KATARZYNA LISZKOWSKA I FUNDACJA KREAKTYWATOR | (ul. Krakowska 9a)**

## Sąsiedzka wymiana doświadczeń

**F**undacja realizuje mnóstwo inicjatyw na Starym Mieście, adresowanych przede wszystkim do dzieci i rodzin. Animatorów Kreaktywatora można

spotkać na festynach, warsztatach edukacyjnych, gdzie prowadzą zajęcia edukacyjne i literackie, podczas rodzinnych pikników na Rybakach czy na staromiejskich

## Serdeczne relacje

**T**owarzystwo kierowane przez Magdalenę Ignaszak organizuje wydarzenia kultury wysokiej, które prezentowane są w przyjaznej formie, dostępnej dla wszystkich miłośników muzyki i sztuki. – Towarzystwo wielokrotnie udowodniło, że można współdziałać zarówno z mieszkańcami, jak i lokalnymi przedsiębiorcami, tworząc ambitne projekty (m.in. Latynoski fajf z Victorem Baeza, Przystanek Poezja – Leśmian po indyjsku) – zaznacza Anna Śmigieliska. Wydarze-

nia są spójne, nastawione zarówno na mieszkańców, jak i turystów, promują bogactwo kulturowo-artystyczne i architekturę Poznania. – Magdalena Ignaszak dba o to, by relacje nawiązywane między sąsiadami były serdeczne, a to dziś bardzo ważne – podkreśla Kamila Kaczmarek. Promowanie swojego fyrtila i potencjału szkoły jest tą szczególną cechą tej Dobrej Sąsiadki. ■



## M. Ratajczak-Szczerba

spacerach szlakiem czterech żywiołów. Dorośli uczą się sposobów aktywizacji dzieci, ale przede wszystkim tworzą twórczą sąsiedzka platformę wymiany doświadczeń. Fundacja współpracuje z osobami niesłyszącymi, organizuje szkolenia dla wolontariuszy, wspiera także działania Wielkopolskiego Stowarzyszenia Zastępczego Rodzicielstwa. Swoją siedzibę fundacja ma w Świetlicy Café na ul. Krakowskiej. Placówka jest miejscem integracji lokalnych inicjatyw, odbywają się tam warsztaty i zajęcia dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 82 i ochronki parafii Bożego Ciała. – Kreaktywator to dobry sąsiad, potwierdzamy: rodziny Luwańskich, Promińskich, Karolina Konieczka – czytamy w uzasadnieniu. ■

**P**ani Magdalena mieszka na Starym Rynku i jest żywo zainteresowana tym, co dzieje się w samym sercu miasta. Zawsze pomocna, krytyczna i zdecydowana, świetnie prowadzi rozmowy z restauratorami, których działalność gospodarcza musi współistnieć w symbiozie z codziennym życiem mieszkańców rynku. Promuje Kodeks Dobrych Praktyk, podkreślając, że to program działania na lata, ale już teraz dostrzega jego pozytywne. Łatwiej rozmawiać z właścicielami problematycznych klubów, wskazując określone punkty społecznego porozumienia i pokazując przykłady dobrych sąsiadów. A tych potrzebujemy jak najwięcej! ■



# POZNANIACY LUBIĄ PARK W STARYM KORYCIE

Park w Starym Korycie Warty i jego liczne atrakcje cieszą się ogromną popularnością poznaniaków. Zarówno Wartofrajda, jak i fontanna czy amfiteatr doskonale spełniają swoją funkcję. Jednak pojawiły się także głosy krytyczne.

**N**a problem dostępności WC zwracali uwagę rodzice przyprawiający swoje pociechy na plac zabaw. A przecież w okolicy parku znajdują się

informacji o lokalizacji toalet, a także dodatkowe tablice z regulaminem – mówi radny **Tomasz Dworek**. – Radni apelują także do straży miejskiej

w godzinach wieczornych i nocnych przez dorosłych. Zakłócanie spokoju i wypoczynku mieszkańców, a także nieuprawnione korzystanie ze sprzętu dla dzieci – to wszystko powinno być surowo karane przez służby porządkowe.

– Niebawem zaprosimy wszystkich zainteresowanych przestrzenią parku w Starym Korycie Warty, by wspólnie zastanowić się, jak poprawić elementy krytykowane przez użytkowników – podkreśla **Andrzej Rataj**, przewodniczący Rady Osiedla. ■



aż trzy automatyczne toalety – dwie od strony Warty i jedna przy Międzymościu, kilkadziesiąt metrów od Wartofrajdy.

– Poprosiliśmy Zarząd Zieleni Miejskiej o ustawienie

– Wartofrajda jest wyjątkowym projektem, w którym zabawki, jak i wiele elementów infrastrukturalnych, konsultowano z odbiorcami: rodzicami i dziećmi – zaznacza radna **Maria Sokolnicka-Guzek**, przewodnicząca Komisji Kultury, Rekreacji i Promocji Starego Miasta.

i policji o większy nadzór na tym terenie – dodaje.

Na hałas na placu zabaw narzekają natomiast mieszkańcy nowej inwestycji budowlanej przy ul. Chwaliszewo. – W powstanie parku, jak i placu zabaw, zaangażowany był deweloper. Także infrastruktura zaprojektowana została przez architekta wskazanego i finansowanego przez spółkę inwestorską, co miało zdecydowany wpływ na wartość tych mieszkań – przypomina radny **Krzysztof Sroczyński**.

Podstawowym problemem jest jednak korzystanie z placu

## TU WOLNO GRAĆ W PIŁKĘ!

„Zakaz gry w piłkę” – to bardzo częsty napis na ścianach staromiejskich podwórek. WOLNO grać w piłkę, koszykówkę i inne sportowe atrakcje – to motyw przewodni projektowanego ogródka jordanowskiego przy ulicy Solnej.

**A**utorem koncepcji jest **Hugon Kowalski**, młody projektant, wielokrotnie nagradzany w międzynarodowych konkursach. Jak sam przyznaje, inspiracji szuka nie w branżowych magazynach o architekturze, ale w rozmowach z ludźmi. Dlatego jego prace są społecznie zaangażowane.

– Projekt podzielono na trzy etapy, które obejmują budowę wielofunkcyjnych boisk, zaplecza ze świetlicą, szatniami i toaletami, a także część parkową z kawiarenką – informuje radny **Jacek Maleszka**.

Początkowy etap zakłada budowę boisk wraz z łączącym je placem. Cały obszar będzie wyłożony niebieskim tartanem. Serce

sportowego kompleksu – traktowane jako łącznik pomiędzy poszczególnymi elementami – przeznaczone będzie na strefę rekreacji.

Ważne jest także właściwe zaprojektowanie zaplecza. W budynkach z ekologicznym dachem mieścić się będą świe-

– Rada Osiedla uznała, że nasz staromiejski ogródek powinien stać się wzorcowym przykładem współczesnego ogrodu jordanowskiego – komentuje radny **Zbigniew Burkietowicz**.

tlica, szatnia, toalety, przewijak, pokój trenera, magazyn. Całość uzupełni wiata rowerowa oraz trybuna największego boiska.

Ostatnim elementem będzie zatopiona w zieleni kawiarenka – idealne miejsce na miejskie pikniki. Zgodnie z sugestiami mieszkańców będzie też dodatkowe wejście od strony ulicy Działowej. ■



Więcej informacji o działaniu Rady:  
[www.staremiasto.poznan.pl](http://www.staremiasto.poznan.pl)  
[www.facebook.com/rada.osiedla.stare.miasto/](https://www.facebook.com/rada.osiedla.stare.miasto/)

Telefon Interwencyjny: 730 322 307

Sprawozdanie z działalności Rady Osiedla Stare Miasto  
Adres: ul. Młyńska 11, 61-730 Poznań  
Adres korespondencyjny:  
Urząd Miasta Poznania. Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, ul. Libelta 16/20, 61-706 Poznań  
Materiał opracował: Tomasz Dworek  
E-mail:  
Osiedle\_Staremiasto@um.poznan.pl  
Skład, łamanie, adiustacja:  
Tercja.com, tel. 501 864 260

**Skład Rady Osiedla i Zarządu:** Zbigniew Burkietowicz (ul. Pułaskiego, przewodniczący zarządu), Natalia Chojara (ul. Kopernika), Sławomir Cichocki (ul. Wrocławska), Tomasz Dworek (ul. Szyperska), Anna B. Gregorczyk (Al. Marcinkowskiego), Michał Kondella (ul. Nowowiejskiego), Lidia Koralewska (ul. Zielona), Marcin Liminowicz (ul. Solna), Wojciech Łyszczak (Stary Rynek), Jacek Maleszka (ul. Królowej Jadwigi), Małgorzata Osińska (ul. Składowa), Kornelia Piotrowska (ul. Półwiejska), Jolanta Przybylska (ul. Królowej Jadwigi), Andrzej Rataj (Chwaliszewo, przewodniczący), Łukasz Runke (ul. Gamcarska), Marcin Pilarczyk (ul. Łąkowa), Maria Sokolnicka-Guzek (pl. Wolności), Krzysztof Sroczyński (Chwaliszewo), Alicja Wilak (pl. Ratajskiego), Anna Woińska (ul. Garbary), Dawid Nowak (ul. Szewska), Mirosława Halilović (ul. Kościuszki).  
**Sprawozdanie z działalności Rady Osiedla Stare Miasto** wydano zgodnie z postanowieniem §30 statutu osiedla nakazującym informowanie mieszkańców o działalności Rady przez publiczne upowszechnianie sprawozdania.